

# Z dziennika tłumaczki. Rozważania o RODO

## Odcinek 1 - Świadomość

Środa 9 maja 2018 r. - Zostało 16 dni do RODO

Drogi Dzienniku!

Odliczam w kalendarzu dni, które pozostały do RODO. Razem z dzisiejszym jest ich 16. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych zacznie obowiązywać już 25 maja 2018 r. A ja nie jestem gotowa...

Badam ten temat od listopada. Gdy po raz pierwszy z inicjatywy Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy spotkaliśmy się z ekspertem od ochrony danych osobowych, otworzyły mi się oczy - i to bardzo szeroko. Doszliśmy wtedy do wniosku, że trzeba opracować zalecenia dla tłumaczy, aby pomóc im wdrożyć odpowiednie procedury w ich działalności.

I tak w ramach Programu „Profesjonalny Tłumacz - Świadomy Klient” powstał zespół ds. RODO złożony z ekspertów i tłumaczy. Spotykamy się, mailujemy, prowadzimy ostre dyskusje. Opracowaliśmy m.in. analizę przepisów wykonawczych proponowanych przez ustawodawcę... Jednak do tej pory brak konkretnych wytycznych ;-(

Naszym celem miał być **prawdziwy praktyczny poradnik dla tłumaczy**, ale go nie ma. I z pewnością jeszcze przez jakiś czas go nie będzie. Dlaczego?

Główną przeszkodą to brak przepisów wykonawczych, m.in. do ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego. W tej chwili nie znamy interpretacji prawnej roli tłumacza przysięgłego, a tym bardziej zwykłego tłumacza. Każdy, kto para się tłumaczeniami, wykonuje podobne czynności w procesie przetwarzania danych osobowych, więc definicję roli każdego tłumacza będzie można oprzeć na wiążącej interpretacji roli tłumacza przysięgłego. W ostatnich miesiącach ustawodawca zmienił rolę tłumacza przysięgłego z administratora na podmiot przetwarzający. Jaka rola zostanie ostatecznie przypisana tłumaczom przysięgłym - nie wiadomo. Nasz zespół ustosunkował się do ostatniej wersji projektu przepisów wprowadzających i wysłał analizę do ministerstwa. Pozostaje nam czekać na odpowiedź i być może zaproszenie na konsultacje...

Trzeba też pamiętać, że w zespole ds. RODO wszyscy z założenia pracujemy w ramach wolontariatu i czasu ciągle brakuje. Poza tym niezbędne są dodatkowe porady ekspertów, a środki finansowe na to mamy ograniczone. Budżet i tak już jest nadwyreżony, szczególnie Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy.

I ostatni problem: zdania w niektórych ważnych kwestiach są podzielone. Tak naprawdę to życie pokaże, jakie rozwiązania będą uznane za właściwe...

Podsumowując: **prawdziwy praktyczny poradnik dla tłumaczy** jeszcze nie powstał.

Drogi Dzienniku, przyznam, że bardzo mi zależało, żeby całe środowisko mówiło jednym głosem. Żeby wszyscy tłumacze stosowali te same zasady i procedury. Żeby uniknąć wielkiego zamieszania.

Sądzę jednak, że nie wszystko stracone. Poradnik powstanie, kiedy sytuacja się ustabilizuje. A w międzyczasie zrobiłam mnóstwo notatek. Nie jestem ekspertem. Nawet nie zamierzam udzielać porad prawnych ani wydawać zaleceń i obowiązujących wytycznych. Ale chciałabym podzielić się z Tobą moimi notatkami - mogę, prawda? Są to oczywiście niezobowiązujące spostrzeżenia tłumaczki, która przygotowuje się do RODO. A może ktoś jeszcze zechce je przeczytać? Może komuś pomogą?

Drogi Dzienniku! Uważam, że jedną z najważniejszych rzeczy w całym tym procesie przygotowawczym jest ŚWIADOMOŚĆ. Świadomość, że RODO dotyczy nas wszystkich bez wyjątku (albo przynajmniej prawie bez wyjątku... tutaj zdania też są podzielone).

ŚWIADOMOŚĆ to podstawa.

Całą sytuację można porównać do jazdy samochodem. Każdy z nas ma własny styl jazdy. Jednak nikt z nas nie wyjedzie na drogę, nie znając przepisów drogowych. Każdy z nas zna je na tyle dobrze, że może je świadomie przestrzegać... albo łamać.

Podobnie każdy tłumacz powinien znać przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. I każdy powinien sam i na własną odpowiedzialność zdecydować, czy chce jeździć zgodnie z przepisami. Jeżeli wybierzemy jazdę bezpieczną, to w razie wypadku nie będziemy mieli sobie nic do zarzucenia.

Jeśli jednak podejmiemy inną decyzję, np. nie zapniemy pasów, a samochód nie będzie miał przeglądu, skutki i sankcje mogą być dotkliwe.

Taka też jest filozofia RODO: oddaje w nasze ręce odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów i stosowanie odpowiednich środków.

Każdy musi sam zdecydować, czy dostosuje swoje procedury do RODO.

Ja mogę do tego tylko zachęcać.

I właśnie na zachętę w ramach Programu „Profesjonalny Tłumacz - Świadomy Klient” opracowaliśmy ulotkę „[5 kroków do RODO](#)”. Pewnie od dziś zaczniesz krążyć w sieci i mam nadzieję, że dotrze do jak największej liczby osób.

Nie zanudziłam Cię jeszcze dzisiaj...? Mam w zanadrzu mnóstwo notatek, którymi chcę się z Tobą podzielić. Jutro napiszę Ci chyba o **głównych założeniach rozporządzenia o ochronie danych osobowych**. Tak, wiem, to może trochę nudna teoria, ale bez tego nie ruszymy dalej. Potem będzie coraz praktycznej...

Do przeczytania!

Tvoja Tłumaczka